NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · PONIEDZIAŁEK 25 LISTOPADA · 1946 R. — NR 288

Wielki kryzys w St. Zjednoczonych

Pół miliona górników strajkuje

Trzy tysiące kopalń stoi

LONDYN, 25. 11. (BBC). Strajk w Ameryce rozszerza się. W tej chwili strajkuje pół miliona górników, blisko 3.000 kopalni stoi. Rząd wprowadził w związku ze strajkiem drastyczne ograniczenia. Ruch pasażerski został zmniejszony o 1/4. 23 wysokie piece hutnicze zgaszono. Tysiące robotników zwolniono z powodu braku węgla.

[illegible] stanu Pe[illegible] brak węgla unie[illegible] żywności w kie[illegible] [illegible]szy transport do Europy.

NOWY JORK, 25. 11. (SAP). 400.000 górników stanęło solidarnie za Johnem [illegible], [illegible] rządem, niezwykle ofiarnie, gdyż dla wielu pracowników strajk jest materialną klęską.

PENSYLWANIA, 25 11. (SAP). To[illegible]warzystwo „[illegible] Alden", posiadające największe kopalnie antracytu, zakomu[illegible], że 5 kopalń, należących do towarzystwa, zostało unieruchomionych. Przedstawia to stratę 10.000 ton na ogólną produkcję 20.000 ton.

Pierwsze ofiary

PITTSBURG, 25. 11. (SAP). W jednym z oddalonych osiedli górniczych na zachodzie stanu Wirginia zabitych zostało dwóch górników w rozruchach strajkowych.

W innych miejscowościach strajk odbywa się spokojnie.

Walka Levisa i towarzyszy z rządem

WASZYNGTON, 25. 11. (SAP). John L. Levis, przywódca związku górników, w dalszym ciągu nie zdradza się z tym, jak wytłumaczy swe zlekceważenie [illegible]zwania sądowego; sąd postawił mu termin do poniedziałku, ażeby się wytłumaczył ze swej roli, jaką odegrał w związku z powszechnym strajkiem pracowników węglowych.

Levis i jego towarzysze związkowi mieli wezwanie do stawienia się w sądzie o godz. 10 rano w poniedziałek, aby wyjaśnić swe stanowisko i uzasadnić, czemu nie powinni być karani [illegible] to, że [illegible] strajku [illegible].

Sąd pozostawił dla Levisa wąziutką drogę odwrotu: orzekł bowiem, że zaniecha dochodzenia, o ile Levis i towarzysze w poniedziałek wytłumaczą swoje postępowanie w sposób dostateczny.

W ten sposób Levis zyskał cztery dni czasu do namysłu, czy ustąpi przed rządem i odwoła strajk, czy też nie. Jeżeli w ten, czy inny sposób nie usprawiedliwi siebie i swego związku wobec zarzutu zlekceważenia prawa, to będzie musiał stanąć przed sądem w środę 27-go listopada.

Stawką walki, jaka się toczy między Levisem a rządem, jest żądanie Levisa w sprawie zawarcia nowych umów o pracę, gwarantujących górnikom 40 godzin pracy tygodniowo za 75 dolarów 25 centów, t. j. za to samo wynagrodzenie, jakie otrzymują teraz za 54-godzinny tydzień pracy.

UWAGA!

Dziś na stronie 4 dalszy ciąg doskonałej powieści

Józefa Gardeckiego

„BYŁO NAS TRZECH"

DEMONSTRACJE PRZECIW ANGLIKOM

KAIR 25. 11. (Reuter). Studenci egipscy w dalszym ciągu demonstrują przeciwko przebywaniu wojsk angielskich w Egipcie. W okolicy gmachu zajmowanego przez władze angielskie podpalili [illegible].

LIGA ARABÓW APELUJE

LONDYN 25. 11. (BBC). Rada Ligi Arabów odbyła posiedzenie w sobotę, po którym wydany został apel, który głosi, że ludy Libanu, Syrii i Palestyny winny osiągnąć niepodległość i należeć do Ligi Arabskiej.

W GRECJI WALKI TRWAJĄ

ATENY 25 .11. (AFI). Donoszą ze Sparty, że toczą się tam walki między grupami partyzantów a żandarmerią. W miejscowości Caprisii po 7-godzinnej walce żandarmeria skapitulowała.

Rola rzecznika kontroli partyjnej

Masowy wzrost partii naszej, nie tylko z punktu widzenia organizacyjnego, lecz i ściśle ideowego, wysuwa na plan pierwszy konieczność podniesienia dyscypliny partyjnej.

Ta więź ideowa, która łączyła nas wszystkich ze sobą, co było podstawą organizacyjną dotychczas, wobec napływu do szeregów partii naszej nowego elementu, nie zawsze dostatecznie znanego, jest w tej chwili niewystarczającą, zwłaszcza wobec wielkich zadań, stojących przed naszą partią (udział w Rządzie, zbliżające się wybory etc.).

Koniecznością chwili jest zdyscyplinowanie nas wszystkich, celem podporządkowania linii politycznej i taktycznej Naczelnych Władz Partyjnych.

Wyeliminować trzeba z szeregów naszych „przypadkowe naleciałości" tych, którzy przynależność do PPS uważają za odskocznię czy to do kariery, posad, ułatwienia sobie życia, czy też nawet korzyści osobistych. Dlatego też przestrzegać musimy w Partii nadal nie tylko czystości obyczajów, zwalczać w zarodku działalność, która z punktu obowiązujących ustaw karnych jest przestępną, a która w skutkach dyskretuje na zewnątrz Partię naszą, ale również i przede wszystkim z całą bezwzględnością przestrzegać musimy, by do Partii nie przeniknęli ludzie nic nie mający wspólnego z programem PPS, ani też w ogóle z ideologią socjalistyczną.

W trosce o podniesienie wymagań etyki i moralności wśród członków PPS, w trosce o podniesienie dyscypliny partyjnej i zwalczania szkodliwych z punktu widzenia naczelnych władz partyjnych, przejawów działalności, nie stojących jeszcze na poziomie niektórych członków, CKW-PPS powołała do życia nową instytucję, nieznaną dotychczas w Partii naszej—Rzecznika Kontroli Partyjnej (Generalny Rzecznik i jego zastępca przy Centralnym Sądzie Partyjnym i Rzecznicy przy wojewódzkich Sądach Partyjnych).

Zadaniem Rzecznika będzie zwalczanie w łonie Partii naruszenia dyscypliny partyjnej, przeprowadzanie w tej mierze dochodzeń i kierowanie spraw z aktem oskarżenia do Sądów partyjnych popieranie aktu oskarżenia na rozprawie, wnoszenie środków odwoławczych.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Pierwsze wyniki wyborów we Francji

PARYŻ 25. 11. (PAP). Według ostatnich obliczeń, z godziny 23.30 na 16.045 delegatów, czyli na około 1/5 ogólnej liczby wybrano: 5.335 [illegible], [illegible].582 socjalistów, 3.096 M. R. P., 1.555 radykałów, 1.388 PRL i 85 innych partyj.

LONDYN 25. 11. (BBC). W ciągu całej niedzieli we Francji trwały wybory do Rady Republiki. Była to pierwsza faza wyborów, w której wybranych zostanie około [illegible].000 „elektorów", którzy następ[illegible] wybiorą ze swego grona 200 [illegible] Rady. Wybory są o tyle [illegible], że jak wiadomo, w wy[illegible] do Zgromadzenia Narodowego żadna z partyj nie osiągnęła [illegible] większości. Nowo wybrana Rada Republiki wraz ze Zgromadzeniem Narodowym wybiorą prezydenta Republiki.

PODRÓŻ GEN. MONTGOMERY

LONDYN 25. 11. (Reuter). — Szef sztabu generalnego Montgomerry u[illegible] się w podróż inspekcyjną na Środkowy Wschód i do [illegible].

ZEBRANIE PRAWNIKÓW-SOCJALISTÓW

Dziś o godz. 16-ej w sali obrad Domu PPS, Rynek gł. 30 I p., — odbędzie się zebranie prawników socjalistów z następującym porządkiem dziennym:

1. **Zagajenie.**
2. **Referat p. t. „Zadania prawnika socjalisty w obecnej rzeczywistości" wygł. tow. poseł mgr. Stanisław Gross z Warszawy.**
3. **Dyskusja nad referatem.**
4. **Sprawy organizacyjne — referent wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie tow. mgr. Witold Majewski.**
5. **Wybór zarządu Komisji Prawniczej przy WK PPS.**
6. **Wolne wnioski.**



Zawiadomienie

Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych, zawiadamia członków Spółdzielni i Konsumentów aprowizujących się w naszych sklepach, oraz członków Związków Zawodowych, że został otwarty sklep z materiałami włókienniczymi w Krakowie przy Rynku Głównym 30 z następującymi działami:

1. **Materiały ubraniowe**
2. **Materiały bawełniane, bieliźniane, pościelowe i inne**
3. **Dziewiarstwo i odzież gotowa.**

Pomoc zimowa -- to pomoc dla najbiedniejszych!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I. p. — Telefon 5-56-53.
Red. nacz. przyjmuje codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M—16539

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · PONIEDZIAŁEK 25 LISTOPADA · 1946 R. — NR 288

Wielki kryzys w St. Zjednoczonych

Pół miliona górników strajkuje

Trzy tysiące kopalń stoi

LONDYN, 25. 11. (BBC). Strajk w Ameryce rozszerza się. W tej chwili strajkuje pół miliona górników, blisko 3.000 kopalni stoi. Rząd wprowadził w związku ze strajkiem drastyczne ograniczenia. Ruch pasażerski został zmniejszony o 1/4. 23 wysokie piece hutnicze zgaszono. Tysiące robotników zwolniono z powodu braku węgla.

Amerykański podsekretarz stanu Peterson stwierdził, że brak węgla uniemożliwi przewiezienie żywności w kierunku [illegible] i tym samym ich dalszy transport do Europy.

NOWY JORK, 25. 11. (SAP). 400.000 górników stanęło solidarnie za Johnem Levisem, podtrzymując go w walce z rządem, niezwykle ofiarnie, gdyż dla wielu pracowników strajk jest materialną klęską.

PENSYLWANIA, [illegible] Towarzystwo „Glen Alden", posiadające największe kopalnie antracytu, zakomunikowało, że 5 kopalń, należących do towarzystwa, zostało unieruchomionych. Przedstawia to stratę 10.000 ton na ogólną produkcję [illegible] ton.

Pierwsze ofiary

PITTSBURG, 25. 11. (SAP). W jednym z oddalonych osiedli górniczych na zachodzie stanu Wirginia zabitych zostało dwóch górników w rozruchach strajkowych.

W innych miejscowościach strajk odbywa się spokojnie.

Walka Levisa i towarzyszy z rządem

WASZYNGTON, 25. 11. (SAP). John L. Levis, przywódca związku górników, w dalszym ciągu nie zdradza się z tym, jak wytłumaczy swe zlekceważenie wezwania sądowego; sąd postawił mu termin do poniedziałku, ażeby się wytłumaczył ze swej roli, jaką odegrał w związku z powszechnym strajkiem pracowników węglowych.

[illegible] o godz. 10 rano w poniedziałek, aby wyjaśnić swe stanowisko i uzasadnić, czemu nie powinni być karani za to, że nie usłuchali nakazu odroczenia strajku węglowego.

Sąd pozostawił dla Levisa wąziutką drogę odwrotu: orzekł bowiem, że zaniecha dochodzenia, o ile Levis i towa[illegible] w poniedziałek [illegible] postępowanie w sposób [illegible].

W ten sposób Levis zyskał cztery dni czasu do namysłu, czy ustąpi przed rządem i odwoła strajk, czy też nie. Jeżeli [illegible] listopada.

[illegible] Levisem a rządem, jest żądanie Levisa w sprawie [illegible] gwarantującego górnikom 40 godzin pracy tygodniowo za 75 dolarów 38 centów, t. j. za to samo wynagrodzenie, jakie otrzymują teraz za 54-godzinny tydzień pracy.

UWAGA!

Dziś na stronie 4 dalszy ciąg doskonałej powieści

Józefa Gardeckiego

„BYŁO NAS TRZECH"

DEMONSTRACJE PRZECIW ANGLIKOM

KAIR 25. 11. [illegible] przeciwko przebywaniu wojsk angielskich w Egipcie. W okolicy gmachu zajmowanego przez władze angielskie podpalili oni tramwaje.

LIGA ARABÓW APELUJE

LONDYN 25. 11. (BBC). Rada Ligi Arabów odbyła posiedzenie w sobotę, po którym wydany został apel, który głosi, że ludy Libanu, Syrii i Palestyny winny osiągnąć niepodległość i należeć do Ligi Arabskiej.

W GRECJI WALKI TRWAJĄ

ATENY 25 .11. (AFI). Donoszą ze Sparty, że toczą się tam walki między grupami partyzantów a żandarmerią. W miejscowości Caprasi po 7-godzinnej walce żandarmeria skapitulowała.

Rola rzecznika kontroli partyjnej

Masowy wzrost partii naszej, nie tylko z punktu widzenia organizacyjnego, lecz i ściśle ideowego, wysuwa na plan pierwszy konieczność podniesienia dyscypliny partyjnej.

Ta więź ideowa, która łączyła nas wszystkich ze sobą, co było podstawą organizacyjną dotychczas, wobec napływu do szeregów partii naszej nowego elementu, nie zawsze dostatecznie znanego, jest w tej chwili niewystarczającą, zwłaszcza wobec wielkich zadań, stojących przed naszą partią (udział w Rządzie, zbliżające się wybory etc.).

Koniecznością chwili jest zdyscyplinowanie nas wszystkich, celem podporządkowania linii politycznej i taktycznej Naczelnych Władz Partyjnych.

Wyeliminować trzeba z szeregów naszych „przypadkowe należności" tych, którzy przynależność do PPS uważają za odskocznię czy to do kariery, posad, ułatwienia sobie życia, czy też nawet korzyści osobistych. Dlatego też przestrzegać musimy w Partii nadal nie tylko czystości obyczajów, zwalczać w zarodku działalność, która z punktu obowiązujących ustaw karnych jest przestępną, a która w skutkach dyskretuje na zewnątrz Partię naszą, ale również i przede wszystkim z całą bezwzględnością przestrzegać musimy, by do Partii nie przeniknęli ludzie nic nie mający wspólnego z programem PPS, ani też w ogóle z ideologią socjalistyczną.

W trosce o podniesienie wymagań etyki i moralności wśród członków PPS, w trosce o podniesienie dyscypliny partyjnej i zwalczania szkodliwych z punktu widzenia naczelnych władz partyjnych, przejawów działalności, nie stojących jeszcze na poziomie niektórych członków, CKW-PPS powołała do życia nową instytucję, nieznaną dotychczas w Partii naszej — Rzecznika Kontroli Partyjnej (Generalny Rzecznik i jego zastępca przy Centralnym Sądzie Partyjnym i Rzecznicy przy wojewódzkich Sądach Partyjnych).

Zadaniem Rzecznika będzie zwalczanie w łonie Partii naruszenia dyscypliny partyjnej, przeprowadzanie w tej mierze dochodzeń i kierowanie spraw z aktem oskarżenia do Sądów partyjnych popieranie aktu oskarżenia na rozprawie, wnoszenie środków odwoławczych.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Pierwsze wyniki wyborów we Francji

PARYŻ 25. 11. (PAP). Według ostatnich obliczeń, z godziny 23.30 na 16.045 delegatów, czyli na około 1/5 ogólnej liczby wybrano: 5.335 komunistów, 2.582 socjalistów, [illegible]096 M. R. P., 1.555 radykałów, 1.388 PRL i 85 innych partyj.

LONDYN 25. 11. (BBC). W ciągu całej niedzieli we Francji trwały wybory do Rady Republiki. Była to pierwsza faza wyborów, w której wybranych zostanie około [illegible].000 „elektorów", którzy następnie wybiorą ze swego grona 200 członków Rady. Wybory są o tyle [illegible], że jak wiadomo, w wyborach do Zgromadzenia Narodowego żadna z partyj nie osiągnęła [illegible]owanej większości. Nowo wybrana Rada Republiki wraz ze Zgromadzeniem Narodowym wybiorą prezydenta Republiki.

PODRÓŻ GEN. MONTGOMERY

LONDYN 25. 11. (Reuter). — Szef [illegible] się w podróż inspekcyjną na Środkowy Wschód i do Austrii.

ZEBRANIE PRAWNIKÓW-SOCJALISTÓW

Dziś o godz. 16-ej w sali obrad Domu PPS, Rynek gł. 30 I p., — odbędzie się zebranie prawników socjalistów z następującym porządkiem dziennym:

1. **Zagajenie.**
2. **Referat p. t. „Zadania prawnika socjalisty w obecnej rzeczywistości" wygł. tow. poseł mgr. Stanisław Gross z Warszawy.**
3. **Dyskusja nad referatem.**
4. **Sprawy organizacyjne — referent wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie tow. mgr. Witold Majewski.**
5. **Wybór zarządu Komisji Prawniczej przy WK PPS.**
6. **Wolne wnioski.**

ROLA RZECZNIKA KONTROLI PARTYJNEJ

(Ciąg dalszy ze strony 1).

Zadaniem Rzecznika Kontroli Partyjnej będzie również usprawnienie Sądów Partyjnych, zwłaszcza wobec wprowadzenia w życie nowego regulaminu Sądów Partyjnych, uchwalonego przez Centralny Sąd Partyjny.

Zdaje sobie sprawę z wielkości zamierzeń i ciężaru odpowiedzialności. By jednak Rzecznik Kontroli Partyjnej mógł należycie wypełnić swe zadanie, musi zdobyć sobie zaufanie ogółu Towarzyszy przez bezwzględne lecz sprawiedliwe podejście do swoich wielkich, a tak bardzo palących w chwili obecnej zadań.

Henryk Gacki
członek CKW-PPS

PRZYSPIESZENIE REPATRIACJI POLAKÓW

LONDYN, 25. 11. (SAP). Repatriacja żołnierzy polskich w Anglii zwiększy się znacznie. Zamiast jak dotychczas około 1000 żołnierzy, wyjeżdżać będzie po 4000 osób miesięcznie.

Jak donosi Francuska Agencja Prasowa, rząd brytyjski da do dyspozycji władz polskich większe ilości statków. Najbliższy wyjazd statku z repatriantami z Anglii nastąpi 28 listopada.

W. Brytania - „lotniskowcem USA"

Pos. Crossman przeciwko zamorskiemu imperializmowi

LONDYN, 25. 11. (SAP). W dniu dzisiejszym Crossman, poseł Partii Pracy, który występował ostatnio w parlamencie angielskim imieniem swych kolegów, uzasadniając poprawkę do mowy tronowej w sprawie brytyjskiej polityki zagranicznej, oświadczył na zebraniu w Londynie, że wstrzymanie się od głosu przeszło 100 posłów partii rządowej w głosowaniu nad poprawką — nie jest oznaką niechęci do rządu.

Każdy zdaje sobie z tego sprawę — mówił Crossman — że gdyby Churchill pozostał przy władzy, to Wielka Brytania stałaby być może wobec groźby wojny i przepaści nie do wyrównania między wschodem a zachodem.

Jeżeli Wielka Brytania połączyła się wojskowo ze Stanami Zjednoczonymi, to należało — zdaniem Crossmana — zawrzeć równoważny układ ze Związkiem Radzieckim, gdyż inaczej wyspa brytyjska stanie się tylko „lotniskiem amerykańskim".

Wielka Brytania musi się przeciwstawić gospodarczemu imperializmowi na Dalekim Wschodzie. Japonia przecież jest już obecnie kolonią amerykańską i zadaniem socjalistycznego rządu angielskiego jest wystąpienie przeciw każdemu imperializmowi, czy jest to imperializm prawicowy, czy lewicowy.

Wielka Brytania — zakończył Crossman — nie może zgodzić się na amerykańską interpretację wolnego handlu, co pozwoliłoby na opanowanie światowych rynków zbytu i używanie pożyczek, jako ośrodka politycznego.

Wielka Brytania powinna współpracować z obu mocarstwami i być wyrazicielką woli narodów, które nie chcą ani nieograniczonej swobody przedsiębiorczości prywatnej, ani komunizmu.

Obrady komisji politycznej ONZ

LONDYN 25. 11. (BBC). W Nowym Jorku w ciągu soboty toczyły się w dalszym ciągu obrady komisji politycznej. Równocześnie konferencja 5-u ministrów ukończyła swoje narady w sprawie veta.

Jednomyślnie doszli oni do porozumienia, że w bieżącej chwili nie należy zmieniać karty narodów zjednoczonych, a jedynie wprowadzić pewne drobne proceduralne przepisy skorzystania z tego prawa.

Plenarne posiedzenie komisji politycznej obradowało nad sprawą spisu ilościowego wojsk, znajdujących się na terytoriach poza obrębem własnego państwa.

WBREW UMOWIE WALKI TRWAJĄ

HANOI, 25. 11. (SAP). W piątek o godz. 9.30 rano komisja mieszana francusko-wietnamska, która wyjechała z Hanoi, aby wprowadzić w życie układ podpisany poprzedniego dnia, nie mogła wysiąść na dworcu, ostrzeliwanym bezustannie przez oddziały Vietnamu i pociąg musiał się zatrzymać o 5 km. od miasta.

Według oficjalnych informacji ze strony francuskiej, oficerowie łącznikowi oddziałów vietnamskich odmawiają wyjścia na ulicę, celem powstrzymania strzelaniny. Żaden z oficerów francuskich nie bierze udziału w walkach.

POROZUMIENIA I NIEPOROZUMIENIA

HAGA 25. 11. (AFI). Z Indonezji donoszą, że mimo zawartego porozumienia toczą się walki między wojskami holenderskimi i angielskimi a Indonezyjczykami.

Na wyspie Bali wojska holenderskie przeszły do ofensywy. Na Sumatrze lądowało 1000 ludzi, jako posiłki.

Ponadto na teren Indonezji ma być przetransportowany 1 pułk wywiadowczy i 1 pułk artylerii oraz druga dywizja strzelców holenderskich.

Sprawa unifikacji stref okupacyjnych

LONDYN 25. 11. (BBC). Gabinet brytyjski obraduje w kilku ważnych sprawach dotyczących unifikacji okupacyjnych stref angielskiej i amerykańskiej w Niemczech.

Jak wiadomo ze strony amerykańskiej wysunięto sugestię równego udziału w pokryciu deficytu, przy czym część brytyjska płatna byłaby w dolarach.

Już od 2-ch miesięcy działają komisje, które mają skoordynować działalność resortów wyżywienia, transportu, poczty i telegrafu, finansów, gospodarki narodowej.

LIKWIDACJA KAPITALIZMU JAPOŃSKIEGO

TOKIO, 25. 11. (SAP). Komitet, likwidujący trusty w Japonii, zażądał złożenia akcji od 40 wielkich trustów japońskich: Mitsui, Mitsubishi, Sumitowo, Yasuda i Fudżi Sangyo.

W dalszym ciągu mają być zlikwidowane organizacje „holdingowe", które zarządzają setkami przedsiębiorstw, stanowiących 70% ogólnego majątku narodowego Japonii. Wartość akcji „holdingu" jednoczącego tych czterdzieści trustów, sięga 8 miliardów jen.

PROJEKT NOWEJ WALUTY NIEMIECKIEJ

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutera z Hamburga, cztery mocarstwa okupujące Niemcy rozważają plan odbudowy finansowej Niemiec. W ramach tego planu ma być wprowadzona nowa waluta niemiecka. Może to jednak nastąpić dopiero conajmniej za kilka miesięcy, gdyż mocarstwa nie uzgodniły jeszcze sprawy miejsca i warunków druku nowych banknotów.

I-szy dzień procesu

Członkowie sztabu głównego N. S. Z. przed sądem w Warszawie

WARSZAWA 25. 11. (SAP). Dziś przed rejonowym sądem wojskowym w Warszawie rozpoczął się wielki proces Komendy Głównej N. S. Z.

Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób, w tym żona komendanta głównego NSZ — „gen." Broniewskiego.

53-stronicowy akt oskarżenia zarzuca naszym rodzimym faszystom zajmowanie czołowych stanowisk w nielegalnych, zdążających do obalenia istniejącego ustroju demokratycznego Polski, organizacjach NSZ, OP i WIN-u.

Cała działalność oskarżonych zmierzała w kierunku organizacji krwawych band leśnych, napadów rabunkowych, mordów kapturowych, podburzania spokojnej ludności przeciwko własnemu państwu, siania chaosu i zamętu, z których w marzeniach oskarżonych miała narodzić się nowa Polska, rządzona ściśle według metod Hitlera, Mussoliniego i Franca.

Jeszcze w czasie okupacji NSZ, wywodzące się z najskrajniejszych elementów reakcyjnych, przystąpiło obok, a często i razem z Niemcami, do walki zbrojnej przeciwko organizacjom demokratycznym z AL na czele, aby tę walkę kontynuować do chwili obecnej.

Głównym oskarżonym jest 37-letni *Michał Pobocha*, szef pierwszego wydziału Komendy Okręgowej Okręgu Warszawskiego NSZ. Jeszcze w 1943 r. uzyskał on najwyższy stopień wtajemniczenia „C". W maju 1945 r. wydaje on instrukcję, że NSZ musi być gotowe w każdej chwili do walki z rządem polskim. Organizuje wywiad wojskowy NSZ.

Osk. *Abakanowicz Piotr* był szefem sztabu Komendy Głównej NSZ, major W. P. sprzed 1939 r., Wolfram Tomasz — dezerter z Wojska Polskiego, działał czynnie w kierunku obalenia ustroju demokratycznego, jako szef łączności Komendy Głównej NSZ, a następnie jako adiutant komendanta głównego NSZ, „gen." Broniewskiego, 56-letni.

Antoni Gerne — członek zakonu najwyższego stopnia wtajemniczenia O. P.

Następny z kolei oskarżony, *Świszcz Aleksander*, był przewodniczącym śląskiej Rady Politycznej przy komendzie obszaru śląskiego NSZ.

Losowski Adam, również członek najwyższego wtajemniczenia O. P., działał na Śląsku, kierując tamtejszymi grupami leśnych bandytów.

Również na Śląsku działał osk. *Sławik Adolf*, przyjęty jeszcze w sierpniu 1944 roku do zakonu.

Stanisław Salski dokonał szeregu napadów z bronią w ręku. Był on dowódcą batalionów band leśnych NSZ.

Komendantem Okręgu siedleckiego był osk. *Stanisław Miodoński*, który jako major sprzed 1939 r. nie zgłosił się do wojska w demokratycznej Polsce.

Plan wywiadu i kontrwywiadu opracował osk. *Kocem Stanisław*. Był on również organizatorem najważniejszych napadów rabunkowych, a w wielu wypadkach dowodził napadami.

Mięso Jan był szefem wywiadu ogólnego w faszystowskiej organizacji NOW.

Ostatnia z oskarżonych *Broniewska*, należała przez przeszło 5 lat do NSZ. M. in. akt oskarżenia zarzuca, że strzelała ona do 30 partyzantów sowieckich, którzy chcieli się u niej ukryć, ścigani przez przeważające siły niemieckie.

Pierwszy dzień procesu poświęcony był odczytaniu aktu oskarżenia. — Do sprawy powołano 31 świadków. Oskarżonych bronią adwokaci: Niedzielski, Rettinger, Maślanko, Więckowska, Grabowska, Sowiński, Biejat, Domiński i Kierski.

„Dakota" i happy end

Przed paru dniami samolot amerykański typu Dakota musiał przymusowo lądować na zboczu lodowca w odległości 85 km. na płd. zachód od Interlaken w kantonie berneńskim. Na wieść o katastrofie natychmiast rozpoczęła się energiczna akcja ratunkowa. Dziesiątki samolotów najróżniejszych typów w ciągu 4 dni bez względu na pogodę patrolowały cały teren Alp.

Dziesiątki wytrawnych ekspedycji wyruszyło ze wszystkich stron, aby ratować życie rozbitków i po 4 dniach poszukiwań udało się odnaleźć miejsce katastrofy.

Jak donoszą ostatnie telegramy, wszyscy rozbitkowie są żywi i cali. Prócz 11 przewidzianych pasażerów znajdował się m. in. jeden pasażer na gapę. Najlepiej ze wszystkich trzymała się 11-letnia dziewczynka, która wysiadła z samolotu ratunkowego, żując spokojnie gumę. O key!

Z kongresu austriackich socjalistów

Wspólna droga i wspólne cele

Na kongresie austriackiej Partii Socjalistycznej obecna była delegacja PPS, złożona z tow. tow. dra Grossa, Illi Genachow, oraz T. Ćwika.

Przewodniczący delegacji polskiej dr Gross wygłosił przemówienie, z którego fragmenty podajemy poniżej:

BRATERSKIE POWITANIE

W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej przypadł mi w udziale zaszczyt powitania pierwszego Zwyczajnego Kongresu Socjalistycznej Partii Austrii.

Jest to wielki dzień Waszego ruchu, który ma za sobą tak wspaniałą przeszłość, obejmującą okresy wielkich wzlotów i smutne dni tragicznej klęski. Nikt lepiej nie rozumie głębokiej treści walki Schutzbundu w 1934 r., niż robotnik Warszawy, który w 1939 r., pod wodzą przywódcy naszej Polskiej Partii Socjalistycznej, Mieczysława Niedziałkowskiego, podjął nierówną walkę o wolność swego narodu, a zarazem o wolność świata. Obie bowiem walki toczyły się o te same hasła i obie wynikły z tego samego rozwoju wydarzeń.

SIŁA SOCJALIZMU

Jest wielką siłą socjalizmu i wielką jego przewagą nad wszystkimi innymi ruchami politycznymi, że jest to ruch świadomy, gdyż oparty na nowoczesnej wspaniałej teorii naukowej, że wobec splotu częstokroć niezmiernie zawiłych i zdawałoby się nierozwiązalnych zagadnień, socjalizm staje zbrojny w nieśmiertelne osiągnięcia marksowskiej metody badawczej: materializmu dziejowego i dialektyki.

Jest wielką siłą marksizmu, że jego pojęciom obca jest wszelka myśl o niezmiennych, niewzruszalnych prawdach, że marksizm wyklucza dogmaty.

Socjalizm nie może postawić generalnej tezy, która w sposób niezmienny w czasie i przestrzeni mogłaby nakreślić standart praktycznej drogi działania. Przeciwnie — na każdym historycznym etapie i w każdym kraju ruch socjalistyczny wykonać musi podstawową, ciężką nieraz pracę, zmierzającą do tego, by na podstawie marksowskiej analizy znaleźć właściwą drogę dla prowadzonej przez siebie klasy robotniczej, drogę odpowiadającą warunkom ekonomicznym, społecznym i kulturalnym danego środowiska, drogę, która najczęściej jest drogą jedyną, a zawsze jest drogą rzeczywistych interesów nie tylko klasy robotniczej, lecz całego narodu.

NASZA DROGA

Polska Partia Socjalistyczna dokonała takiej analizy.

Po drugiej wojnie światowej i odzyskaniu wolności drogo okupionej utratą ponad sześciu milionów obywateli, straszliwym wyniszczeniem narodu i ruiną aparatu gospodarczego, wkroczyliśmy na drogę zdecydowanych reform gospodarczych i społecznych i po usunięciu z naszego życia wielkiego przedsiębiorcy i obszarnika, stworzyliśmy konieczne warunki dla rzeczywistej, a nie nominalnej władzy politycznej świata pracy; dla rzeczywistej, a nie formalnej tylko — demokracji.

W wyniku tych osiągnięć Polska wkroczyła na drogę gospodarki planowej, a utrwalony ostatnio trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, którego zasadniczym hasłem jest socjalistyczna teza poprawy bytu człowieka, postawił przed polskim światem pracy dumną a realną nadzieję podwyższenia stopy życiowej obywatela w 1949 r. ponad poziom przedwojenny.

Te przesądzające o kierunku rozwoju narodu reformy dokonane zostały przez obóz demokracji polskiej, zgrupowany dookoła dwóch podstawowych stronnictw: Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, ściśle ze sobą współpracujących i dążących do stałego zacieśniania i polepszania form tej współpracy.

Prorocza wizja wielkiego przywódcy socjaldemokracji austriackiej, Ottona Bauera, wyrażona w jego pracy „Zwischen zwei Weltkriegen", wydanej przed wybuchem ostatniej wojny światowej, realizuje się w pełni na polskiej ulicy robotniczej.

Zamiast dawnych zażartych sporów i walki między socjalistami i komunistami, która doprowadziła do obopólnej klęski, mamy dziś w Polsce zasadę jedności działania socjalistów i komunistów, jednolity front klasy robotniczej, naturalny i promieniujący na otoczenie ośrodek twórczych sił polskiej demokracji.

Nie znaczy to, by współpraca obu partyj robotniczych w Polsce była łatwa lub przebiegała w formach doskonałych. Przeciwnie, praktyka jednolitego frontu nastręcza wiele bieżących trudności, lecz trudności te usuwamy wspólnym bratnim wysiłkiem obu partyj, wyrównujemy nasze szeregi, uzgadniamy powstające różnice, jednolity front stale wzmacniamy. W tych zwalczanych trudnościach widzimy rzeczywistą wartość pracy jednolitofrontowej. Tylko bowiem w ogniu dyskusji powstać może szczera, jednolita postawa klasy robotniczej! Dbamy o to, aby w postawie tej zawarte były wszystkie nieśmiertelne wartości socjalizmu, a przede wszystkim — jego wiara w człowieka!

WARUNKI ŚWIATOWEGO POKOJU

Najważniejszym problemem obecnej doby, problemem w skali światowej jest sprawa pokoju.

Trwałość światowego pokoju zależy w pierwszym rzędzie od poparcia stosunków międzynarodowych na zasadzie dobrej wiary i wzajemnego [illegible]

Dla utrzymania pokoju, to jest dla najważniejszego celu ludzkości, muszą znaleźć wspólny język porozumienia, przede wszystkim reprezentujące klasę robotniczą poszczególnych narodów partie socjalistyczne i komunistyczne. Ponad złe tradycje przeszłości socjaliści i komuniści wszystkich krajów winni postawić podstawowy interes swych narodów!

Dalszym istotnym warunkiem trwałego pokoju w Europie jest właściwy stosunek do Niemców.

Z dużym żalem wypada stwierdzić, że proces analizy błędów przeszłości w narodzie niemieckim przebiega w tempie zbyt powolnym na to, by na dłuższy jeszcze okres można było uznać, że właściwa postawa niemieckiego świata pracy i rzeczywiste jego wpływy, zagrożenie to zlikwidowały.

Warunkiem pokoju jest przeto takie ułożenie powojennych stosunków w Europie, które pozbawiłoby Niemcy

nie tylko subiektywnej, lecz i obiektywnej możliwości odegrania roli dynamitu, który wysadzi w powietrze z trudem budowany gmach pokoju.

Konieczna i trwająca, pomimo nieuniknionych różnic i trudności, współpraca trzech wielkich mocarstw [illegible] mieć naturalnego sojusznika w zespolonych więzią współpracy partiach socjalistycznych i komunistycznych całego świata.

Idąc śladem dawnych, dobrych wzorów socjaldemokracji austriackiej, socjaliści i komuniści wszystkich narodów wywierać winny na swe rządy nacisk w kierunku polepszenia współpracy międzynarodowej ze Związkiem Radzieckim — państwem, którego postawa w polityce zagranicznej, a zwłaszcza postawa wobec problemu niemieckiego stanowi najlepszą gwarancję światowego pokoju.

Jestem przekonany, że współpraca między naszymi partiami, mająca wspaniałą tradycję, związaną z nazwiskami Daszyńskiego, Liebermana i Diamanda, stanie się i w obecnej dobie wspólnym ogniwem zbiorowego socjalistycznego wysiłku narodów o szczęśliwą przyszłość człowieka pracy, o trwały pokój, gwarantujący możliwość SWOBODNEGO ROZWOJU LUDZKOSCI PRZEZ DEMOKRACJĘ DO SOCJALIZMU!

PPS I SPRAWY POLSKIEGO PRZEMYSŁU

W Ministerstwie Przemysłu odbyło się posiedzenie organizacyjne grupy resortowej PPS, powołanej do życia przez Wydział Ekonomiczny CKW PPS, który organizuje analogiczne grupy resortowe we wszystkich ministerstwach. — Mają one za zadanie zgromadzenie materiału dotyczącego życia gospodarczego, opracowywania zagadnień, przedkładania tych opracowań Centralnej Radzie Gospodarczej i Wydz. Ekonomicznemu. Członkami grup są pepesowcy, zajmujący kierownicze stanowiska w ministerstwach.

Grupa resortowa Min. Przemysłu, obejmującego swoim zasięgiem największy odcinek życia gospodarczego, jest z natury rzeczy najważniejsza. Przewodniczącym jej został wicemin. tow. dr. Salcewicz, jego zastępcą dyr. tow. Ru[illegible]

Na czoło omawianych zagadnień, obok kwestii gospodarczych i organizacyjnych, wysunęły się sprawy personalne. Stwierdzono m. in., że PPS nie jest dostatecznie licznie reprezentowana na stanowiskach kierowniczych w szeregu Centralnych Zarządów. Stan ten — zdaniem szeregu sprawozdawców — winien ulec radykalnej zmianie na lepsze.

MIĘDZYNARODOWE TARGI GDAŃSKIE

Przygotowania do Międzynarodowych Targów Gdańskich posuwają się stale naprzód. Charakter Targów określono jako eksportowo-żeglugowy, z głównym nastawieniem na państwa zamorskie.

Ważną i istotną jest kwestia wybrania odpowiednich terenów w Gdańsku pod teren przyszłej wystawy. W tym celu delegaci zainteresowanych w targach Ministerstw, w towarzystwie przedstawicieli Zarządu M. Gdańska, dokonali wizji lokalnej terenów w liczbie 5, które mogą być brane pod uwagę.

Prowadzone są obecnie z Głównym Urzędem Morskim rozmowy, na podstawie których ostatecznie ustalony będzie teren, na którym odbędą się pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie.

Nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego"

Ukazał się już nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego" 10—11 (12—13) o następującej treści:

J. Hochfeld — Człowiek epoka, A. Krygier — Trzy okresy socjalizmu polskiego, H. Świątkowski — Wielka Rewolucja Październikowa a niepodległość Polski, K. Krejci — Czechosłowackie święto niepodległości, M. Nowicki — Zasady uspołecznienia gospodarki mieszkaniowej J. Topiński — Struktura handlu państwowego, K. Piotrowska — Człowiek w Planie Odbudowy Gospodarczej, M. Rybicki — Uwagi o stylu życia działaczy politycznych, J. Beluch-Beloński — Wspomnienie o Hermanie Liebermanie.

Kartki z historii socjalizmu.

J. Durko — Ignacy Daszyński i niepodległość Polski, D. Kłuszyńska — Ignacy Daszyński, poseł Śląska Cieszyńskiego, W. Zawadka — Kontakty Daszyńskiego z ruchem robotniczym zaboru rosyjskiego, J. D. — Zjazd Paryski i powstanie PPS.

Na horyzoncie:

W Polsce — W ZSRR — W Europie — Za morzami.

Idee — Myśli — Zagadnienia:

S. Płoski — Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, M. Anhalt — Początki klasy robotniczej, T. Głowacki — Ludwik Feuerbach, K. Wojciechowski — Metody pracy Organizacji Młodzieży TUR, A. Kwiatkowski — Dwuletni plan gospodarczy Czechosłowacji, H. Greniewski — Fragment teorii planowania. Na marginesie II Zjazdu Literatów Polskich. L. Bukowiecki — Ekran i scena.

Korespondencja, Z życia partii, Notatnik referenta.

Cena numeru zł 20.

Redakcja i Administracja — Warszawa, ul. I. Daszyńskiego (Wiejska) 18, m. 24.

Górnicy pracują dla Polski demokratycznej

(Obsł. wł.). W Zabrzu odbyła się konferencja radców zakładowych z 25 kopalń, położonych na terenach Ziem Odzyskanych, a wchodzących w skład Zjednoczenia Przemysłu Węglowego gliwickiego, bytomskiego i zabrskiego.

Zebrani stwierdzili m. in., że górnik w niesłychanie trudnych warunkach wykonuje swój ciężki i niebezpieczny zawód i wierzy, że wszystkie zainteresowane czynniki przyjdą mu z pomocą, aby nie odczuwał dotkliwych braków narzędzi, materiałów i ubrań ochronnych.

Zebrani oświadczają, że górnik i robotnik przemysłu węglowego, jeżeli chodzi o Daninę Narodową, spełni swój obowiązek, i nie zawiedzie nadziei, bowiem jest świadom tego, że Ziemie Odzyskane, na których zamieszkuje, na wieki pozostaną częścią składową Polski.

Zebrani jednomyślnie oświadczają w związku z nadchodzącymi wyborami do parlamentu, że w akcji wyborczej szerokie masy górnicze wytężą wszystkie siły, aby blok demokratyczny odniósł pełne zwycięstwo, a wybory stały się triumfem demokracji ludowej.

PRZESUNIĘCIE TERMINU ZEBRANIA

W związku z zebraniem Rady Studentów Politechniki w dniu 28 b. m. o godzinie 18-tej, zarząd Krakowskiego Środowiska Z. N. M. S. przesuwa termin zebrania organizacyjnego koła Z. N. M. S. przy politechnice, na dzień 27 b. j. na środę o godz. 19.30.

Obecność wszystkich członków Z. N. M. S. Studentów wydziałów: Komunikacji, Architektury i Inżynierii obowiązkowa.

Zebranie odbędzie się w domu PPS Rynek Gł. 30 I p.

Przegląd Artystyczny

Nr 10.

Ruch formistyczny w Polsce przeciwstawiając się wszelakim rodzajom pseudosztuki, zmienił przede wszystkim porządek w hierarchii nazwisk w naszym malarstwie. Dzięki temu „odkryto" ponownie Piotra Michałowskiego, Rodakowskiego, Al. Gierymskiego, i in. — w sztuce nowoczesnej zaś — postawiono na piedestale najwyższych wartości malarskich — Tad. Makowskiego, krakowianina zmarłego w 1934 r. w Paryżu. Lista tych świetnych malarzy nie byłaby pełną, gdybyśmy zapomnieli o Józefie Szermentowskim, znakomitym pejzażyście, uczniu i komilitonie Juliusza Kossaka. Przypomina nam o nim wnuk jego Eugeniusz Szermentowski w artykule p: t. „Wielki pejzażysta" w 10-tym Nrze „Przeglądu Artystycznego", gdzie autor omawia życie i twórczość tego malarza w 70-tą rocznicę jego śmierci.

Spór o Pikassa, twórcę kubizmu — zaprząta wciąż umysły świata artystycznego i intelektualnego Paryża — czego dowodem jest chociażby poważny głos zakonnika, Don Claude Jean Mesmy — benedyktyna, którego dwa artykuły w tłumaczeniu M. Kosińskiej, zamieścił „Przegląd Artystyczny", a który uznaje geniusz Picassa, dopatruje się źródła jego twórczości w rozterce duchowej.

Znany poeta Stefan Flukowski, urozmaica numer „Przeglądu" jednoaktówką „Gwiazda dwóch horyzontów" osnutą na tle bogatych przeżyć bożyszcza weneckiego malarstwa renesansowego, Tycjana — zaś M. Pawełko zapoznaje nas w swej pracy „Rola artysty ceramika" z produkcją tej gałęzi przemysłu artystycznego u nas i zagranicą.

K. W.

Typy dzisiejszego Krakowa

Marzenia św. Hieromina

Kto spotyka na plantach św. Hieronima? Kto widuje św. Piotra na Grodzkiej, pod arkadami?

Od razu zdradzę tajemnicę. W jednym i drugim wypadku to ta sama osoba. Szlachetny rysunek siwej głowy, regularne, proste rysy, wąsy, broda, a nade wszystko wyraz twarzy, łączący w sobie spokój, łagodność, zamyślenie i smutek. Postać, obok której nie przejdzie obojętnie żaden z malarzy. W każdym z nich krótki rzut oka na tego człowieka wzbudzi co najmniej myśl przelotną: oto model. Z tego założenia wychodzi także Krakowska Akademia Sztuk Pięknych, angażując go raz po raz do pozowania.

Liczna rzesza uczących się w murach Akademii wciąż potrzebuje modeli. Pozowanie — chleb nie lekki. Z 4-ch godzin rannych i 2-ch popoudniowych — każda podzielona jest tak, że trzy kwadranse przeznacza się na pracę, 15 minut na odpoczynek. Pomimo tej pauzy krzyż boli i ręce mdleją, zwłaszcza od nużących póz świętych.

W ubiegłym roku szkolnym płacono modelom 20 zł. za godzinę. Ale w każdym fachu zatrudnieni, prócz zapłaty oceniają także atmosferę, w jakiej pracować im wypada. Tu „św. Hieronim" stwierdza, że młodzież odnosi się do niego kulturalnie i miło, w ogóle wszyscy są dla niego grzeczni, a już nie ma dość słów uznania dla rektora, profesorów i sekretariatu Akademii.

Z końcem roku akademickiego przed każdym ze stałych modeli staje dręczące pytanie, jak i za co przeżyć wakacje? Po obejrzeniu mniej lub więcej udanych swoich podobizn na wystawie, zamykającej ubiegły rok szkolny Akademii, św. Hieronim od razu bardzo tęgnie podszedł do sprawy zarobkowania. Przez całe lato i początek jesieni każdego dnia widzieć go mogli Krakowianie, jak sprzedawał papierosy pod arkadami na Grodzkiej. Każdego wieczora światło lamp, stojących na plantach, pomaga odnaleźć bez trudu tę charakterystyczną głowę, pochyloną nad przenośną trafiką.

Rok urodzenia 1878. Po przeżyciu tylu lat ma się już swoje przedwczoraj, nie tylko wczoraj i dziś. Lecz póki jeszcze można, trzeba oddalić myśli o jutrze. Nie cieszy nawet zapowiadana podwyżka z 20 zł. na na 30 z. za godzinę, skoro się wspomni o przykrym zdrętwieniu ciała. Zmieniają się tylko pracownie profesorów, świątobliwe pozy męczą w każdej z nich tak samo. Więc lepiej nie myśleć o jutrze. Wczoraj to 5 lat wojennych, przeżytych w zawodzie koniucha poza granicami Polski, w obcej stajni. Przedwczoraj liczy się od niezapomnianego momentu otrzymania dyplomu Akademii Rolniczej w Monachium i twra przez długie lata, lata świetne, kiedy młody, dyplomowany rolnik wyrabiał się coraz bardziej w cukrownictwie, aż stanął w rzędzie znanych w kraju specjalistów w hodowli nasiennych buraków cukrowych. Pracował jako rzeczoznawca na folwarku koło Chodorowa, wzywany często jako ekspert do Chodorowa przez słynnego w cukrownictwie Kremera.

Dziś, ponad nierównymi zarobkami ulicznego trafikanta, ponad żmudną lecz pewną pracą modela, unosi się uparta myśl że przecież w kraju tak trudno o specjalistów do nasiennictwa buraków. Gdzie się udać? Dokąd zapukać w tej sprawie? Głowa uwieńczona na tylu portretach nie może sama znaleźć odpowiedzi. Ktoś już coś obiecywał, ktoś zapewniał o swoim wstawiennictwie do inspektora cukrownictwa. Prędko zgasła radość, płynąca z nadziei. Obietnice nie spełniły się.

Nie uliczny handlarz papierosów, nie stały i cierpliwy model Akademii, lecz podopieczny, dawno zanotowany w ewidencji przychodzi do Opieki Społecznej, gdzie otrzymuje minimalną pomoc w formie racji produktów i drobną zapomogę pieniężną.

Osoby pracujące przez kilka lat w Opiece Społecznej, rzadko mają sposobność do uśmiechu. Znają dzieje ludzi od strony smutnej i często charaktery podopiecznych od strony brzydkiej. Lecz ten podopieczny należy do grupy najmilszych. Nigdy się nie pcha, nie złości i nigdy nie stara się oszukać. Dostał właśnie dwie rękawiczki — obie z lewej ręki, jedna jest za mała, a druga za duża. Jakąż awanturę zrobiliby ta wówczas inni, ile gorzkich i przykrych słów powiedzieliby przy tej okazji. Ale obdarowany już znalazł powody do zadowolenia: obie są podobne do siebie, bo prawie jednego koloru i obie ciepłe — przydadzą się bardzo, jak się skończy jesień.

Jesień — to pora kampanii w cukrownictwie. Przyciąga i boli stały temat marzeń — nasiona buraków cukrowych.

[illegible]

Odbudowa województwa krakowskiego

W województwie krakowskim ukończono odbudowę 25 szkół powszechnych i średnich, uzyskując około 1.000 nowych izb szkolnych.

Ukończono również odbudowę spalonego w czasie działań wojennych skrzydła budynku głównego Akademii Górniczej, a także szeregu budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wojewódzki Wydział Odbudowy w Krakowie prowadzi akcję budowy wzorowych osiedli wiejskich według projektów Regionalnego Urzędu Planowania Przestrzennego.

Koszt wybudowania jednej zagrody wzorowej wynosi około 750 tysięcy złotych. W toku odbudowy są wsie: Łapsze Wyżne w powiecie nowotarskim, Lubień w pow. myślenickim oraz Słupice w pow. Dąbrowa Tarnowska.

Plan odnowienia lasu

Jedna z najpoważniejszych bolączek administracji leśnej po przejęciu lasów po okupancie to była i jest sprawa jak najszybszego i racjonalnego zalesienia zdziczałych zrębów, podsianie i podsadzenie obrzednich drzewostanów, by te nie uległy zachwaszczeniu — przy braku na ten cel nasion i rozsadników jak i początkowo braku personelu fachowego.

Najpierw musiano zebrać odpowiednią ilość nasion, założyć rozsadniki i dopiero przystąpić do racjonalnego zalesienia stosując dla danej strefy klimatycznej odpowiedni gatunek drzewa.

Stojąc na tym stanowisku założono na terenie Dyrekcji Krakowskiej 8.890 arów rozsadników, podsiano lub zasadzono 7.160 ha zrębów i halizn kosztem 21 mil. 400 tys. zł. używając 215.000 dniówek roboczych. Na bieżący rok gospodarczy projektuje się zalesić 20.340 ha zrębów i halizn kosztem 30,320.000 zł.

JÓZEF GARDECKI

Było nas trzech

Głośne trzaśnięcie dalekimi drzwiami przywołało nas na baczność. Jaś poszedł sprawdzić do dziurki od klucza.

— Jest majster! Zdejmuje kurtę, wiesza w szafie...

Umył pośpiesznie ręce, wytarł gałganem, zabrał z półki swe rokokowe cudo i wyszedł.

—No, chłopcy, módlcie się za mnąl...

Rzuciliśmy kitowanie i przylgnęli okiem do drzwi. Ja do dziurki od klucza, Stach do innej dziurki, wydłubanej sekretnie z boku, nisko, nieznacznie w załamaniu filunga.

Majster siedział już przy robocie. Rozebrany, w samej kamizelce, z zakasanymi rękawami od koszuli. Stół majstra umyślnie ustawiony był na środku warsztatu, skąd nic nie uchodziło jego czujnego wzroku i dlatego mógł być sam dobrze obserwowany przez nas z kuchni. Trzymał w prawej ręce śmigły cyzelerski młotek o wygiętym stylisku, a w lewej ręce, wspartej o imadło, ściskał między palcami kilka dłut. Jaś stał przed nim, długi, cienki, wyprostowany jak świeca i mówił cicho, jakby się z czegoś tłumaczył. Majster zadarł ku niemu przystrzyżoną, siwiejącą brodę i rzekł coś krótko.

Co wyrzekł, nie słyszeliśmy. Podeszli obaj do stołu na uboczu. Leżały tam srebrne pateny, papierośnice, części serwisów, stały wysokie lichtarze mosiężne, kandelabry i wiele innych pięknych przedmiotów, nie ocyzelowanych jeszcze. Stary wskazał ręką na drewnianą skrzynkę, napełnioną po wierzch jakimiś odlewami. Janek, na widok tego gestu i napełnionej skrzyni — zakołysał się. Uległ jakby zamroczeniu. Nie odrzekł jednak słowa. Z determinacją skazańca ujął w kościste, krzepkie ręce pudło z robotą i skierował się do kuchni.

Odskoczyliśmy od drzwi.

Janek wszedł ze skrzynią i ustawił ją ciężko na środku podłogi. Stach zamknął drzwi za nim. Staliśmy nieruchomo — trzej, bezradni, przyglądając się z daleka mosiężnym odlewom, nieoczyszczonym, wprost z giserni, koloru ciemno-brunatnego.

Janek poprawił zakasane rękawy u koszuli i rzekł z rozpaczą:

— Trzydzieści sześć sztuk jednakowiuteńkich uszu do lac w stylu renesansowym.

W wyrazistych oczach, w głosie, w ruchach znać było rozpacz.

Przysiadł na brzegu ławki i ręce opuścił bezradnie.

— To się nazywa nauka cyzelerstwa! Rozwój talentu!... Rozwój darów przyrodzonych!... Po takim paskudztwie, na które straciłem cały boży tydzień obdarzono mię trzema tuzinami mosiężnych uszu odlać!...

Milczeliśmy.

— Czy od tego nie można zwariować?!

Ja i Stach milczeliśmy.

— Kiedy ja to świństwo zrobię? Na pewno zmarnuję ze dwa miesiące czasu.

Ukucnąłem przy skrzynce, przyniesionej przez Janka i starałem się przyjaciela pocieszyć:

— Nie jest tak źle, Jasiu. Przecież tu nie idzie o gruntowny cyzelunek, tylko o zaprawkę. Grad na złożeniu formy brązownicy pilnikiem już zdjęli. Na tych szwach pociągniesz szerokim matem, kontury tych zalanych listków przetrasujesz gdzieniegdzie — zaraz ożyją! Zajmie ci więcej czasu jedynie ta przeklęta perełka. Ale i z tym dasz sobie radę. Ja mam takie właśnie dłutko, zaraz ci ją pożyczę. Zupełnie ta sama wielkość perły... Wreszcie na ostatku przegracujesz wszystko ślicznie stalową szczotką... Uszy nabiorą połysku! Staremu aż oko zbieleje z radości!... Powiadam ci — za trzy tygodnie zapomnisz o tych uszach!...

— Ładnie gadasz. Zrób to w trzy tygodnie, a dam ci... Niderlandy!...

— Ja tego w trzy tygodnie nie zrobię, ale ty taki piekarz... zgrzejasz!

Janek uśmiechnął się gorzko.

— Powiadam ci... w trzy tygodnie zrobisz i zapomnisz!...

Janek niby nie dawał wiary temu, co mówiłem ale było mu raźniej. Aby mu było jeszcze raźniej, postanowiłem ten brudny mosiądz pomóc mu zgelbrynować. Kiedy on siedział na ławie nieruchomy i dumał jak Scypio na gliszczach Kartaginy, ja zdjąłem z półki dwa mosiężne, blaszane kosze z powybijanymi dziurkami w dnie i połowę uszu wkładałem w jeden koszyk, połowę w drugi.

Jaś ocknął się. Energia, a nawet brawura wstąpiła weń znowu. Musiał już widzieć koniec tych trzech tygodni, o których ja mu prawiłem.

Poszliśmy we dwóch gelbrynować.

Wyszedłszy z kuchni, przeszliśmy wzdłuż całą naszą cyzelernię, zeszliśmy po szkrzypiących schodach na dół do tokarskiego warsztatu, minęliśmy tu setkę warczących transmisji i z tokarni wyszliśmy na podwórze.

Budyneczek do gelbrynowania stał dość daleko. Była to mała przybudówka, w której stały trzy wielkie kadzie: jedna z przepływającą wodą, druga z kwasem siarczanym czyli „bejcą", trzecia z mieszaniną kwasu saletrzanego i solnego ogromnej siły czyli „gelbryną". Nad kadzią gelbryny był otwór w ścianie, a nad otworem wiatrak, poruszany transmisją. (Ciąg dalszy nastąpi).

Szkolą się nowe kadry leśników

Sześcioletnia okupacja przetrzebiła bardzo szeregi leśników tak, że administracja leśna w początkach swego istnienia, chcąc gospodarkę leśną postawić na odpowiednim poziomie, musiała się uciec do natychmiastowego kształcenia młodego narybku sił fachowych.

W tym celu też położyło Ministerstwo Leśnictwa wielki nacisk na szkolnictwo zawodowe.

W pierwszym rzędzie otwarto Ośrodek Szkoleniowy przy Nadleśnictwie Nawojowa, gdzie przy pełnej, poświęcenia pracy miejscowych leśników oraz pracowników Dyrekcji Lasów przeprowadzono dokształcenie fachowe gajowych, pomocniczego personelu urządzeniowego i leśniczych, na kursach trwających od 3—5 miesięcy, kładąc silny nacisk na praktyczną stronę wykonywanego zawodu.

Niezależnie od tego otwarto w Limanowej Gimnazjum Leśne kształcące około 200-tu uczniów na leśników. W następnym roku otwarto Gimnazjum Przemysłu Drzewnego oraz Ośrodek Leśny w Żywcu w budynkach pozamkowych dla wykształcenia potrzebnych kadr w przemyśle drzewnym i leśnictwie.

Mimo ciężkich warunków w uzyskaniu budynków, szeregu braków, zauważamy olbrzymi entuzjazm zarówno ze strony wykładowców jak i chętnie garnącej się do wiedzy młodzieży. Wydatki potrzebne na ten cel asygnuje zarówno Dyrekcja jak i Ministerstwo Leśnictwa.

Niezależnie od wyżej wspomnianych ośrodków przeprowadzała Dyrekcja dorywcze kursy z zakresu odnowienia lasu, żywicowania.

W nowym roku budżetowym projektuje się urządzenie krótkoterminowych kursów, celem przeszkolenia pracowników terenowych w zakresie żywicowania, kursy brakarskie, kursy dla personelu Zakładów Przemysłu Drzewnego, kursy dla nadleśniczych z dziedziny nowych przepisów służbowych oraz sześciotygodniowe kursy dla personelu biurowego nadleśnictw i tartaków.

Brak mieszkań dla fachowców

Do administrowania lasami państwowymi oraz zakładami przemysłu drzewnego potrzeba personelu fachowego, — któryby potrafił sprostać nałożonym na niego zadaniom wykonując je uczciwie i celowo.

Do wykonania tej pracy zatrudnia obecnie Dyrekcja Lasów 3.457 pracowników na różnych stanowiskach służbowych, w dyrekcji, nadleśnictwach oraz zakładach przemysłowych. Stan ten był początkowo w 1945 r. o połowę mniejszy i dopiero w miarę napływu sił doszedł kolejno do obecnego stanu. Brak jeszcze około 120-tu pracowników, którzy w miarę ukończenia studiów i przeszkolenia napływać będą.

Poza tym zatrudnia Dyrekcja około 33.000 robotników leśnych i tartacznych. Największą jednak bolączką wpływającą hamująco na usprawnienie prac, to brak mieszkań. I tak w samej Dyrekcji w Krakowie brak jest mieszkań dla 70-tu pracowników, którzy nie mogą ich dostać mimo usilnych starań w tym kierunku. W terenie natomiast brak w wielu wypadkach zarówno pomieszczeń na biura dla nadleśnictw jak i mieszkań dla personelu oraz stałych pracowników, co niezmiernie utrudnia pracę i nie daje pełnego samopoczucia.

Rozwiązanie spraw mieszkaniowych dla tych pracowników znaleźć się musi i jest podstawowym momentem sprawnego funkcjonowania aparatu administrującego dobrem narodowym jakim są lasy obejmujące 23% połaci tej części kraju.

Ludność okolic podgórskich zaopatrzono na zimę

Akcja pomocy ludności powiatów podgórskich dotkniętych klęskami żywiołowymi, objęła około 8 tys. rodzin, którym udzielono pomocy doraźnej przed nadchodzącym okresem zimowym.

Tytułem zapomóg doraźnych rozdzielono kwotę 3 i pół miliona zł., ponadto Państwowy Bank Rolny udzielił kredytu specjalnego w wysokości 3 milionów zł. Zaopatrzono też ludność w odzież i środki żywnościowe, wydając ogółem ponad 26 tys. kg żywności, 1000 skrzyń odzieży i koców, 400 skrzyń obuwia oraz dużą ilość starego umundurowania wojskowego dla najbardziej potrzebujących.

W ramach akcji dziecińców wiejskich dostarczono ponad 30 tysięcy kg. żywności, w czym dużą ilość słodyczy i konserw mlecznych. Ponad pół miliona zł. wydatkowano na zakup mleka dla dzieci.

W ramach akcji siewnej dostarczono ludności powiatów podgórskich ogółem 757 ton zboża siewnego.

KORDIAN I CHAM

We czwartek, 28 listopada 1946 r. wygłosi tow. poseł Dr. Bolesław Drobner odczyt na powyższy temat w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych przy ul. Wiślnej 8 I p., o godz. 19-tej. Prelegent nawiąże do historii powstania listopadowego. Związek wzywa wszystkich pracowników umysłowych Krakowa do masowego wzięcia udziału w odczycie.

MILION ZŁOTYCH NA POMOC ZIMOWĄ

Centralny Komitet Opieki Społecznej w Warszawie przydzielił na rzecz Pomocy Zimowej w woj. krakowskim kwotę 1 miliona zł. Za pieniądze te otrzymało 11 najuboższych powiatów artykuły żywnościowe.

Z życia PARTII

Odprawa aktywu wiejskiego

Dnia 24. XI. b. r. odbył się Zjazd wojewódzkiego aktywu PPS — Wydziału Wiejskiego, w domu partyjnym w Krakowie, Rynek Gł. 30.

Przewodniczył zebraniu kierownik Woj. Wydz. Wiejsk. tow. Wróbel Kazimierz. Na zebraniu był również obecny delegat CKW Wydz. Wiejsk.— tow. Swidowski.

Po referacie tow. Swidowskiego na temat polityczno-gospodarczy, nastąpiły sprawozdania poszczególnych KiKer. Pow. Wydz. Wiejsk.

Po sprawozdaniach wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Zawadzki, Wilkoń, Tatara, Feniuk, Duraj i inni, poruszając przede wszystkim tematy gospodarcze, wyborów bloku wyborczego, a także stanu bezpieczeństwa w terenie.

Na wszystkie poruszane kwestie i zadawane pytania wyczerpujących wyjaśnień i odpowiedzi udzielił delegat CKW tow. Swidowski. W zakończeniu uchwalono rezolucję wyrażającą pełne zaufanie dla naczelnych władz partyjnych.

DLACZEGO JESTEM SOCJALISTĄ

Jutro, t. j. we wtorek, dnia 26 bm. odbędzie się o godzinie 18-tej w sali „Społem" (ul. Tomasza 43) Wielki Wiec Akademicki organizowany przez krakowskie środowisko ZNMS.

Przemówienia na temat „Dlaczego jestem socjalistą?" wygłoszą: tow. Dr. Bolesław Drobner, prof. U. J. tow. Dr. Kazimierz Piwarski oraz tow. red. Tadeusz Sołtan.

DOBRE RADY DLA KOBIET

CZY MATKA POWINNA DBAĆ O URODĘ SWEJ CÓRKI

Tak zwany „wiek przejściowy" jest wiekiem przełomowym w życiu człowieka. Samopoczucie w tym okresie, decyduje o pewności i zaufaniu do samej siebie, na wiele lat później.

Niestety, nie każda matka zdaje sobie z tego sprawę, a patrząc na swą dorastającą córkę, nie każda rozumie, że w dziewczątku rozwija się mała kobieta, z jej wszystkimi ambicjami i dążeniami.

Fałszywe i zarzucone już dawno metody wychowania, siedzenie w domu, ślęczenie nad robótką, lub książką całymi godzinami, zapominanie o swej powierzchowności, daje bardzo złe wyniki. Dziewczyna dławiąc swe naturalne zainteresowania, nie umie się cieszyć życiem, staje się sztuczna, nieśmiała.

A ileż uroku posiada ów wesoły uśmiech, młodej wysportowanej 16-letniej dziewczynki, która porusza się z naturalnym wdziękiem, będąc pewną w swej podświadomości, że jest tak samo ładną jak jej koleżanki.

Myli się grubo matka gdy mówi „jak dorośniesz to ci wystarczy..." myli się. Gdyż cerę nie poddaną w tym okresie pielęgnacji, o wiele trudniej jest potym wygładzić i wyleczyć. Wypryski skóry rozszerzają pory, które pozostają na całe życie. Włosy nie pielęgnowane odpowiednio, stają się szorstkie. Często wypadają.

Oględziny lekarza, lub kosmetyczki mogłyby zapobiec nadmiernej suchości lub tłustości skóry głowy, spowodowanej wydzielaniem łoju, szczególnie silnym w tym wieku.

Dobry krem do oczyszczenia cery, pinsetka do uregulowania brwi, to naprawdę nie są dziś rzeczy na indeksie.

Odejdź od lustra, nie rób tych ciągłych min, woła matka, nie rozumiejąc, że właściwie dziewczątko nic złego nie robiło, ot poprostu przeczyszczało włosy, układając je w sposób bardziej twarzowy, a czyż nie jest rzeczą ważną dobrać sobie odpowiednią fryzurę, czy można to uczynić bez lustra?

Przeciwnie matka, która pragnie być przyjaciółką swej córki, pozwoli jej na te niewinne zabiegi kosmetyczne, wtedy zyska jej zaufanie na całe życie. Może później w kwestiach bardziej poważnych, życiowych zrozumie, jaki to cenny dar zaufania własnej córki.

PANI ROZALJA Z BIAŁEJ KRAKOWSKIEJ.

Pyta Pani, jaką oliwą nacierać włosy. Otóż najlepszą do celów kosmetycznych jest oliwa czysta, nicejska, o ile jednak byłaby zbyt droga, można użyć oliwy sojowej, jadalnej.

Koleżanka Pani powinna wzmocnić swój organizm i system nerwowy przez odpowiednią kurację, przepisaną przez lekarza, wtedy i włosy przestaną wypadać, zewnętrznie pielęgnować tak, jak podawałam.

TERESA.

NIEBYWAŁY SKANDAL

Od wyzwolenia Krakowa spod władzy i ucisku niemieckich okupantów minęło „podobno" już 22 miesiące. Poznikały dawno z ulic miasta pozostałości z tych smutnych czasów, ludzie coraz dalej odbiegają pamięcią od tego okresu, który niekiedy jeszcze upiornym widmem wraca we wspomnieniach.

Takim widmem upiornej przeszłości wróciły te czasy w ostatnich dniach do byłej więźniarki więzienia Montelupich.

Aresztowana w styczniu 42 roku po 6-ciu miesiącach zachorowała na ostre ropne zapalenie ślepej kiszki. Na rozkaz Gestapo przewieziono ją w ostatniej chwili do szpitala św. Łazarza. Po kilku tygodniach rekonwalescencji po operacji, pod strażą agentów Gestapo jeszcze niewyleczoną przewieziono z powrotem do więzienia.

Od tego czasu minęło 4 lata. Udało się jej odzyskać upragnioną wolność i doczekać wyzwolenia Polski.

Ale nie poto chyba, aby egzekutor I Urzędu Skarbowego zjawił się przed kilku dniami z nakazem egzekucji z tytułu niezapłaconej operacji, wykonanej w szpitalu na więźniu politycznym hitlerowskiego piekła Montelupich.

Dla wyrównania rachunku urzędnik zakwestionował u niej radioodbiornik wartości 3.000 zł, które miały pokryć koszta operacji w sumie 742 zł wraz z kosztami upomnienia i egzekucji.

Dyrekcja Państwowego Szpitala św. Łazarza jak gdyby dla ironii złożyła do Urzędu Skarbowego wniosek egzekucyjny na blankiecie „z tamtych" czasów opatrzony tytułem Staatliche Krankenanstilten-Lazarus Krankenhaus Krakau. Po prawej stronie u góry wymowna treść „Auftrag und Vollstreckungsanordnung".

Znaliśmy kiedyś lęk i obawę przed tym Vollstreckungsanordnung. Gdyby nie pieczątka z państwowym godłem i treść polska wypisana odręcznie możnaby sądzić, że żyjemy znowu w „tamtych" czasach.

Nie wiem, czy więźniarka ta, wieziona karetką Gestapo z więzienia do szpitala na operację spodziewała się wtedy że dożyje wolności i niepodległości Polski.

A jeśli nawet tak by było, to z pewnością myśl, że za podobną operację otrzyma cztery lata później od dyrekcji państwowego szpitala w wolnej Polsce rachunek i to na niemieckim blankiecie po 22 miesiącach niepodległości, musiałaby przyjąć za niedorzeczność albo kpiny.

Co w takim razie powiedzą inni więźniowie? Może po dalszych latach zawita do nich egzekutor za niezapłacone „stołówki" na Montelupich, albo za zwrot kosztów przejazdu do Oświęcimia?

Zastanówcie się! (Kim.)

ZEBRANIE RADY STUDENCKIEJ

(Bg). W dniu 28 listopada br. o godzinie 18 w sali gmachu Politechniki przy ul. 3 Maja 7 (pokój 6/III p.) odbędzie się pierwsze w bieżącym roku Akademickie Zebranie Rady Studenckiej Wydziałów Politechnicznych przy Akademii Górniczej w Krakowie.

W programie przewidziane jest sprawozdanie z walnego zebrania Bratniej Pomocy, sprawozdanie ustępującego prezydium Rady Studenckiej, dyskusja i kwestia udzielenia absolutorium, wybór nowego prezydium i komisji kwalifikacyjnej Rady Studenckiej, sprawa pełnomocnictwa udzielonego Radzie Studenckiej przez Walne Zgromadzenie.

Zebranie zaszczycił swoją obecnością prof. dr. J. Michalski; — kurator Stow. Bratniej Pomocy Stud. Wydz. Politechn. oraz A. B.

Stolarze mają głos

(ska). W stolarstwie, jak i w innych działach rzemiosła każda cena jest wynikiem pewnej kolkulacji handlowej. W tym wypadku bierze się przede wszystkim pod uwagę możność znalezienia materiałów stolarskich.

Już od tego punktu zaczyna się łańcuch trudności i przykrych zawodów dla fachowego stolarza. Stale brakuje dobrego drzewa, które nadawałoby się do wyrobów stolarskich. Nie podobna znaleźć w kraju dobrej przedwojennej klejonki (dykty).

Dobra opinia stolarskiego kleju należy niestety do minionej przeszłości. Ceny materiałów są zupełnie nieunormowane, czasem wprost anormalne. Cyfrowo przedstawia się to tak, że klejonka zdrożała 90 razy tyle, co przed wojną, a spirytus do celów przemysłowych kosztuje 130 razy więcej.

Stolarzom fachowcom wydaje się niesłuszne wprowadzony ostatnio zakaz sprzedaży drzewa liściastego dla wyrobów stolarskich. Ministerstwo wprowadziło ten zakaz raptownie, godząc tym w interesy tych stolarzy, którzy już rozpoczęli wykonywanie różnych przedmiotów w zakres stolarstwa wchodzących, a wykonywanych z drzewa liściastego.

Nieoczekiwane wprowadzenie zakazu uniemożliwia im zarówno zwrot sum pobranych a conto rozpoczętej pracy, jak i wykończenie zamówień tak prywatnych jak i państwowych.

Dalsze czynniki hamujące pracę stolarza-fachowca, to nadmierny podatek lokalowy, a także nieusprawiedliwiony, zdaniem stolarzy, brak zniżek kolejowych dla rzemieślników pracujących prywatnie, a mieszkających poza Krakowem. Sprawy te powinny w szybkim terminie ulec normalizacji, jeżeli stolarze mają odpowiedzieć w swoim zakresie wciąż rosnącym zamówieniom ze strony państwa i samorządu.

Coraz lepiej rozwijające się szkolnictwo zawodowe gwarantuje dostateczną ilość fachowców stolarzy, przeto ten dział rzemiosła zatrudniać będzie coraz większą ilość ludzi.

Czynniki rządzące okażą interesom rzemiosła należyte zrozumienie, jeśli wprowadzą w życie już istniejący dekret PKWN o przymusie należenia do cechu wszystkich rzemieślników. Kwestia przydziału surowców i ich cen, jako druga w hierarchii potrzeb stolarzy, czeka na pilną uwagę ze strony władz i na sprawiedliwe rozwiązanie tej trudności.

Repertuar KIN Krakowskich

od czwartku 21 listopada 1946

ŚWIT — wspaniałe arcydzieło filmu kolorowego **Jesse James.**

SCALA I WANDA — król humoru Adolf Dymsza w komedii muzycznej **Bolek i Lolek.**

WOLNOŚĆ — film szpiegowski **Kapitan Benoit.**

GDAŃSK — arcyzabawna komedia muzyczna **Świat się śmieje.**

APOLLO I SZTUKA — wspaniała rewia muzyki i tańca **Symfonia młodości.**

WARSZAWA — epopea miłości i bohaterstwa **Oni i ono.**

UCIECHA — cieszące się niesłabnącym

w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 10 — „Wesele" Wyspiańskiego.

Godz. 18.30 — „Fantazy", J. Słowackiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 „Orfeusz" Anny Świrszczyńskiej.

Mała sala — godz. 19.15 „Żeglarz" Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestley'a.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga".

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 19.15 „Bliźniak", komedia muzyczna Z. Gosławy i W. Stępnia

Z życia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

(Bg.). Dnia 21 listopada odbyło się walne zgromadzenie sekcji narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego — Kraków, na którym wybrane zostały nowe władze sekcji z przewodniczącym adwokatem W. Warchołem na czele.

Walne zgromadzenie uchwaliło bogaty program sezonu. Przewidywane są następujące imprezy turystyczno-narciarskie:

Kurs narciarski dla początkujących zaawansowanych na Magórce, zorganizowany w grudniu br.

Wycieczka na Pilsko.

Wędrowny obóz narciarski w Karkonoszach.

Kurs narciarski na Hali Gąsienicowej dla wprawnych oraz jednodniowe wycieczki narciarskie na niedziele i święta do Zakopanego, w czasie których urządzane będą zawody o odznakę górską Pol. Zw. Narciarskiego.

W celu nawiązania bliskiego kontaktu z członkami, podobnie jak w roku ubiegłym przystępuje zarząd Oddziału Krakowskiego PTT wspólnie z kołem krakowskim klubu wysokogórskiego i sekcją narciarską do organizowania w sezonie zimowym różnych imprez o charakterze turystycznym, narciarskim i towarzyskim oraz odczytów z dziedziny taternictwa.



na dzień 26. listopada 1946 r. (wtorek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu i audycja na „Dzień dobry". 7.03 Muzyka poranna z płyt. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 7.40 Muzyka poranna. Informacje ogólnopolskie. Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 P... 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Pieśni kompozytorów polskich. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 Art. dyr. Szczepańca p. t. „Zagadnienia finansowe spółdzielczości i jej rola w normalizowaniu stosunków na rynku pieniężnym". 14.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 15.00 Opowiadanie dla dzieci najmłodszych p. t. „Bal u grzybowego króla". 15.15 Pogadanka słowno-muzyczna dla dzieci p. t. „Goście z innego świata". 15.40 Pieśni w wyk. Chóru Centralnego Domu Żołnierza. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Powrót" obrazek słuchowiskowy. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 Muzyka taneczna. 17.40 „U naszych przyjaciół". 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Koncert symfoniczny w wykon. Orkiestry Symfonicznej P. R. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 Audycja rozrywkowa. 21.00 Słuchowisko p. t. „Czarna Dama z samolotu". 21.25 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Odbudowujemy Warszawę. 22.15 Audycja rozrywkowa. 22.50 Rozmowa z Józefem Nachtem. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Odczytanie programu. 23.55 Dziennik

NOWY NAPŁYW REPATRIANTÓW

Według danych statystycznych Wojewódzkiego Urzędu PUR, zarejestrowano na terenie woj. krakowskiego w powiatowych oddziałach PUR, przybyłych 927 repatriantów ze wschodu i 297 z zachodu.

ODCZYT O SPÓŁDZIELCZOŚCI

W dniu 26. XI. (wtorek) w czasie od godz. 14-tej do 14.10 rozgłośnia krakowska Polskiego Radia nada drugi odczyt z cyklu „Spółdzielczość czynnikiem równowagi na polu wymiany gospodarczej" pod tytułem:

„Zagadnienie finansowe spółdzielczości i jej rola w normalizowaniu stosunków na rynku pieniężnym".

Prelegentem będzie ob. Jan Szczepaniec, dyrektor Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Krakowie.

WISŁA — CRACOVIA 1:0

Rozegrane w dniu wczorajszym „derby" Krakowa przyniosły zwycięstwo drużynie Wisły, która jedyną bramkę uzyskała ze strzału Legutki.

Zawody stały na bardzo niskim poziomie i dość licznie zebrana publiczność opuszczała boisko Wisły z niezadowoleniem tym bardziej, że decydująca bramka padła w okolicznościach budzących pewne zastrzeżenia.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 22. X. 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 639/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM STWIERDZENIA ZGONU

1) Zbigniew Fortuna, ur. 24. V. 1920 r. — miał umrzeć w marcu 1943 w Oświęcimiu,

2) Leszek Fortuna, urodz. 22. II. 1925 r. — miał umrzeć w Oranienburgu w jesieni 1943 r.,

3) Stefania Fortuna, urodz. 2. IX. 1925 r. — miała umrzeć w Oświęcimiu-Rajsku w lecie 1943 r.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Stefana Fortuny, Kraków, Plac Matejki 13, wszczęcie postępowania celem uznania wymienionych za zmarłych, a zarazem 1) wzywa się, by stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie w terminie 1-no miesięcznym od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie mogą być uznani za zmarłych; — 2) wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionych, by w powyższym terminie doniosły o nich Sądowi.

Sędzia grodzki:
(Dr. Krzywdziński)

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 19 listopada 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 1280/46.

Sąd Grodzki na wniosek Salomona Barbera, ul. Dietla 69, wdrożył postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Miriam Barber, córka Chaima i Heleny z Perlsteinów, urodz. 15 grudnia 1906 r. w Krakowie,

2) Zygmunta Barbera, syna Hermana i Miriam z Perlsteinów, ur. 22 sierpnia 1934 r.,

3) Heleny Barber, córki Hermana i Miriam z Persteinów, urodz. 25 grudnia 1931 r., którzy rzekomo zginęli w Oświęcimiu w sierpniu 1943 r.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogłyby mieć wiadomości o wymienionych, by doniosły o tym Sądowi w terminie jednego miesiąca od ogłoszenia. Po upływie terminu Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Wessely m. p.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 50 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro; — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I. p. — Telefon 5-56 53.
Red. nacz. przyjmuje codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566 53.